

Redakcja: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.  
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.  
**Cena prenumeraty:**  
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł 20 gr, na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.  
**Cena 20 groszy.**

# ECHO

Rok V, № 180. Łódź, Piątek 19 lipca 1929 r.

**Ceny ogłoszeń**  
 Za wiersz milimetry 5-linowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.  
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionem miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za tytuł druku administracja nie odpowiada.

## Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych.

W niedzielę, 21-lipca r. b. na Torze Wyścigowym w Rudzie, rozegrane zostaną  
**Nagroda WIELKA ŁÓDZKA 15.000 zł. i Nagroda STEEPLE-CHASE 15.000 zł. (HANDICAP).**  
 Początek o godzinie 3-ej po południu. (Tramwaj dochodzi do samego Toru Wyścigowego).

### Niezwykła uroczystość w kościele św. Jana w Warszawie.

Warszawa, 19. 7. (Od wł. k.) W katedrze św. Jana odbyła się niezwykła uroczystość dekoracji orderem papieskim seniora bractwa archikonfraterni literackiej p. Marcelo Klyszewskiego.  
 Uroczystość rozpoczęła msza św. odprawiona na intencję nominata przez księdza biskupa Galla. Następnie biskup Gall

przemówił ze stopni ołtarza do Klyszewskiego i wręczył mu dyplom honorowy.

Dyplom ten podpisany jest przez papieskiego sekretarza stanu kardynała Gaspariego.

### Małżeństwo przysypane ziemią. Dramatyczna scena na podwórzu.

Bydgoszcz, 19. 7. (Od wł. k.) Jednej z posesyj w Saremie rozejm przy kopaniu dołu na botnik Gorzelańczyk, przysy-

pany został w pewnej chwili osuwająca się ziemia. Obecna przy tem żona pośpieszyła mu z pomocą, lecz również została zasypana. Po dłuższej akcji ratowniczej udało się ich odkopać. Gorzelańczyk w kilka minut później nie odzyskawszy przytomności zmarł, żona natomiast przewieziona do szpitala dotąd walczy ze śmiercią. Lekarze stwierdzili u niej złamanie kilku żeber.

## KONFLIKT DWÓCH KOŁOSÓW NA GLINIANYCH NOGACH.

W obawie ataku sowieckich wojsk na Charbin Chiny zniszczyły część toru Kolei Wschodniej. PANIKA WSRÓD STU TYSIĘCY OBYWATELI SOWIECKICH.

London, 19. 7. (Wł. tel.) — Koncentracja wojsk zarówno chińskich jak i sowieckich

wzdłuż granicy mandżurskiej odbywa się w przyspieszonym tempie. W pierwszych starciach usiłujących przekroczyć rzekę Amur oddziały sowieckie, wojska chińskie zniszczyły na wielkiej przestrzeni tor kolei Wschodniej w obawie ataku sowieckich wojsk na Charbin.

Wśród 100 tysięcy obywateli sowieckich w Chinach panuje panika. Starają się oni schronić w większych miastach jak Szanghaj i Kanton. Marszałek Szang-Sue—Jang ogłosił stan wojenny na całej linii kolejowej.

Tokio, 19. 7. (Reuter). Z Charbinu donoszą: Natychmiast po przerwaniu komunikacji ze Syberją i Władywostokiem został w Charbinie ogłoszony

ustawicznym cołaniu się, względnie strzelania w górę z głębokich okopów. Taka taktyka nie może naturalnie wróżyć jakiegokolwiek sukcesu w starciu z nie Chińczykami. Z drugiej strony nikt w sferach poważnych nie obawia się wojny w znaczeniu europejskim tego słowa. Ani Sowiety ani Chiny do takiej wojny nie są zdolne.

Chiny liczą na cichą pomoc Japonji, której celem jest odrzucenie Rosji od brzegów Oceanu Spokojnego. Po przerwaniu ruchu na kolei Wschodniej cały ruch kolejowy przeniósł się na koleje południowo-mandżurską, która jak wiadomo jest w posiadaniu Japonji. Japonja zatem gospodarczo zyskuje na konflikcie chińsko-sowieckim.

Chiny liczą na cichą pomoc Japonji, której celem jest odrzucenie Rosji od brzegów Oceanu Spokojnego. Po przerwaniu ruchu na kolei Wschodniej cały ruch kolejowy przeniósł się na koleje południowo-mandżurską, która jak wiadomo jest w posiadaniu Japonji. Japonja zatem gospodarczo zyskuje na konflikcie chińsko-sowieckim.

### DWA KUTRY Z BORNHOLMU.

Z Gdyni donoszą: Do Gdyni przybędą wkrótce dwa wielkie kutry rybackie, zamówione na Bornholmie. Po czynią one połowy próbne w zachodnich cześciach Bałtyku.

### Wycieczka Polaków z Ameryki w Łodzi.



Po zwiedzeniu fabryk, domków na Polesiu i miasta wycieczka wyjechała do Poznania. Fot. A. Mayer

### Porwanie żony szofera

A. W. donosi z Olkusza: Wielkie wrażenie wywołało tu porwanie i uprowadzenie w biały dzień żony szofera Andrzeja Panienki ze Strzemieszyc. Gdy Paniienka wczoraj po południu wracała szosą z Dąbrowy Górniczej do Strzemieszyc,

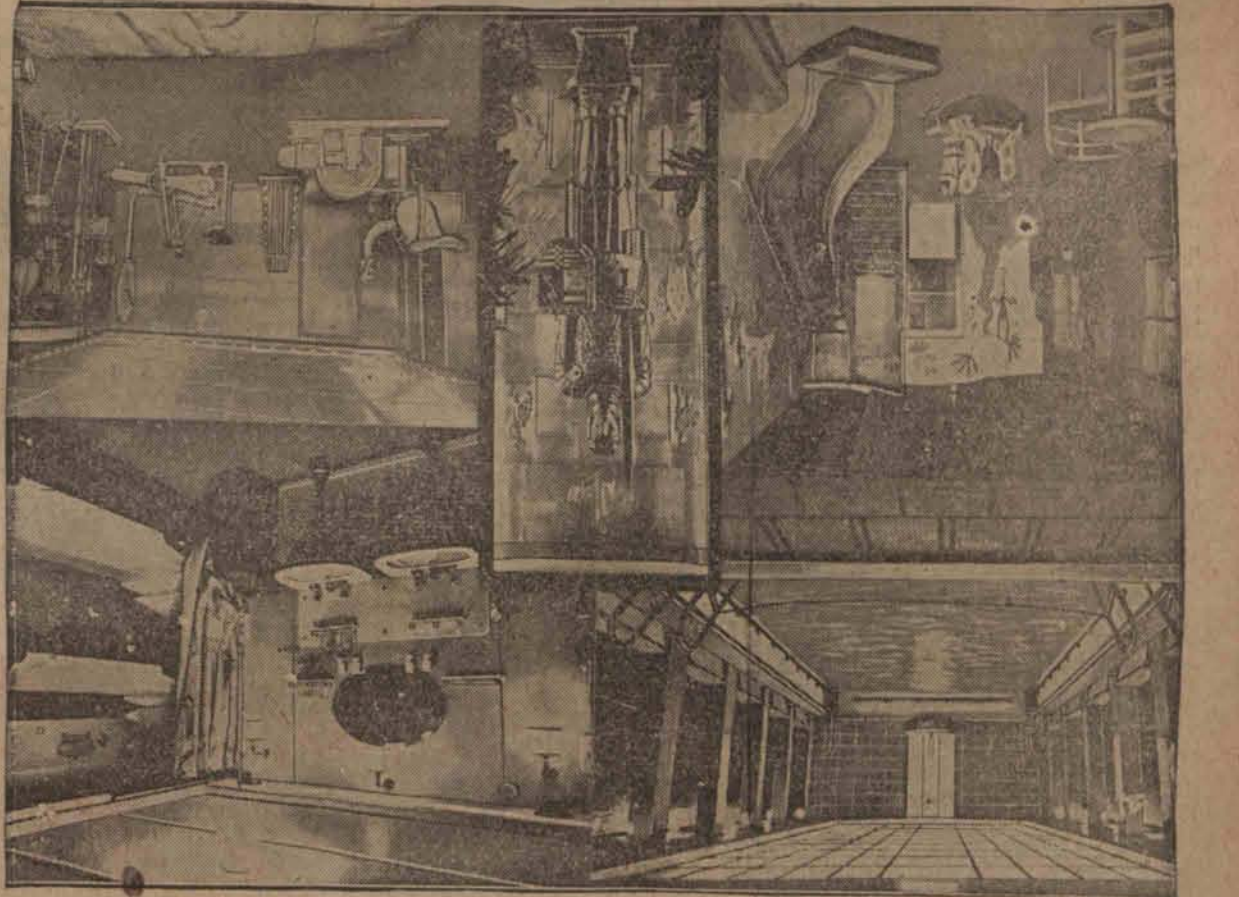
w pewnej chwili nadjechał zamknięty samochód, w którym oprócz szofera znajdował się jeden pasażer. — Po zrównaniu się samochodu z Paniienkową pasażer ów wyskoczył, pochwyił w pół przerażoną kobietę i mimo rozpaczliwego krzyku ofiary wcią-

### Echa katastrofy tramwajowej.



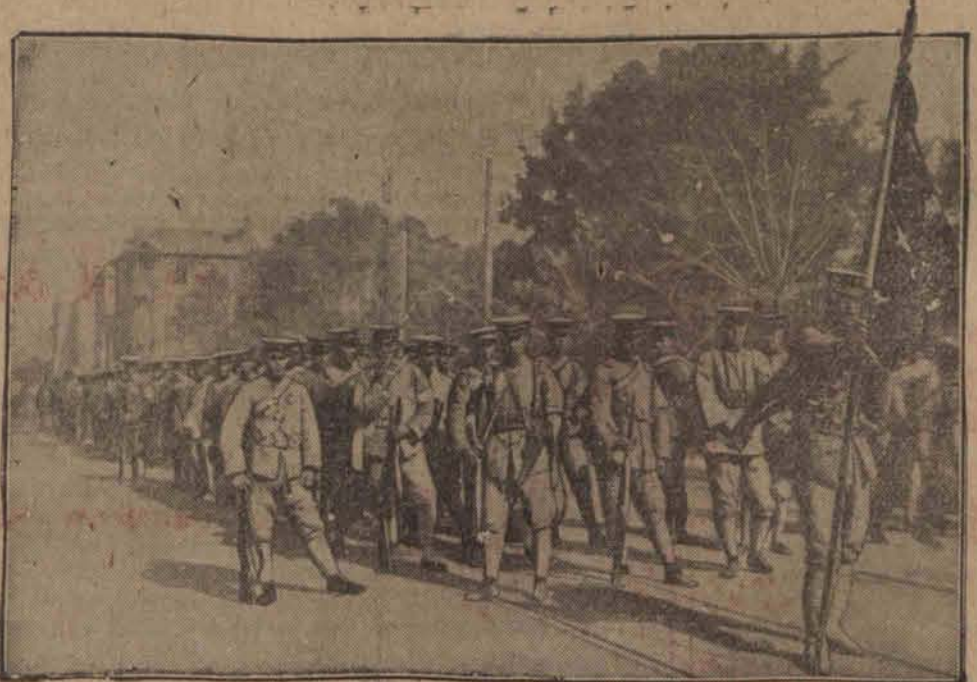
Przewrócony wagon Nr. 1 na Placu Reymonta. Na szczęście w tej niezwykłej katastrofie nikt nie odniósł ran.

### Pływający pałac.



Fragmety wnętrza okrętu „Bremen”, który ze sweni pierwszą podróż transatlantyczną. U góry widzimy od kretni, 5) Sala gimnastyczna większych okrętów świata. (w)

### W POGOTOWIU.



Oddział piechoty chińskiej na ulicach Charbina. (w)

### Konflikty dwóch kolosów na glinianych nogach. Dalszy ciąg.

Proklamacja gubernatora grozi karą śmierci za rozsywanie niesprawdzonych pogłosek. Wszystkie gazety poddane zostały cenzurze prewencyjnej.

**Handel zamart**

zupelnie. Przed konsulem japońskim cisną się całe gromady obywateli sowieckich, którzy chcą uzyskać wizę do partu w Dajrenie.

Pekin, 19. 7. (Tel. wł. „Echa”) Samoloty sowieckie przeleciały ponad terytorium Mandżurji i rozrzuciły miliony ulotek, wzywające „proletariat chiński do udzielenia pomocy armji sowieckiej”.

Okręty handlowe amurskie sowieckie zebrano w Błagowieszczeńsku, gdzie koncentruje się armja sowiecka, mająca uderzyć na Charbin.

### Mowa Marszałka Piłsudskiego na zjeździe legionistów w Nowym Sączu.

Z Warszawy donoszą: Tegoroczny zjazd legionistów odbędzie się jak wiadomo, w Nowym Sączu.

Miasto to ma piękną kartę w historii walk legionowych, w jego okolicach bowiem rozegrały się zwycięskie walki Legionów z armją rosyjską.

Zgodnie z dotychczasową tradycją, zjazd w Nowym Sączu będzie wielkim wydarzeniem politycznym.

Na uroczystość do Nowego Sącza przybędzie Marszałek Piłsudski oraz szereg ministrów i polityków, z których wielu przerwie specjalnie swoje urlopy wypoczynkowe. M. in. przybędzie także prezes klubu B. B. plk. Sławek, który bawi obecnie na południu Francji.

Największym wydarzeniem na zjeździe będzie wielka mowa Marszałka Piłsudskiego.

### Nominacje i przeniesienia w stan spoczynku w Ministerstwie Oświaty.

Warszawa, 19. 7. (Od wł. k.) W Ministerstwie Oświaty i w krakowskich szkołach nastąpił szereg zmian na kierowniczych stanowiskach.

W stan nieczynny przeniesiony został dr. Żegarski wicektor, dr. Lanfan radca ministerjalny, dr. Waterek, z kura-

torjum wileńskiego, dr. Kopacz i Horwacz — wizatorki.

Równocześnie zamianowano wizatorkami dr. Rogowskiego i p. Kozickiego.

Obowiązki naczelnika wydziału w Ministerstwie powierzone Henslowi dyrektorowi szkoły dokształcającej.

### Pracownicy rzeźni grożą strajkiem. Sprawa kasy emerytalnej jeszcze nie załatwiona.

Łódź, dn. 19. 7. — Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym w związku z koniecznością publicznej odbędzie się zebranie pracowników rzeźni miejskiej w sprawie zatargu jaki ostatnio wyniki między dyrekcją, a robotnikami na te kasy emerytalnej, która zamieniona została na kasę wzajemnej pomocy.

Robotnicy w żaden sposób nie zgadzają się, aby dyrekcja w zarządzie kasy ustanowiła swego delegata, który miałby we wszystkich sprawach polityczkowych głos decydujący.

W związku z tem zwołano już cały szereg konferencji, lecz żadna nie doprowadziła do rezultatu.

Robotnicy swoje i dyrekcja swoje. Zebranie dzisiejsze ma wreszcie sprawę skonkretyzować.

Faktem jest, że robotnicy rzeźni nie odstąpią na lotę od swych żądań i są gotowi poprzeć je nawet akcją strajkową.

Przedtem jednak robotnicy najprawdopodobniej zwrócą się do głównego zarządu rzeźni miejskich w Warszawie z prośbą o interwencję.

### Trup dziecka w bagnie. Wystająca ręka na powierzchni torfowiska.

Łódź, dn. 19. 7. — Wczoraj mieszkańcy wsi Głędziany obok leżycyńskiego, przechodząc obok torfowiska spostrzegli wystającą z bagna rękę ludzką.

Przerazeni tym widokiem powiadomili o wypadku policję, która z torfowiska wyciągnęła zwłoki 3-letniego chłopca.

Jak wykazało dochodzenie był to **Zdzisław Sikorski** syn jednego z gospodarzy wsi.

Według przypuszczeń chłopiec usiłował przedostać się na przez torfowisko na drugą stronę łąki, lecz ugrzązł w bagnie i zadusił się.

### Dzielna straż łódzka uratowała tartak przy ul. 11-go Listopada 111.

Łódź, dn. 19. 7. — W dniu wczorajszym centrala straży ogniowej powiadomiona została o pożarze jaki wybuchł w tartaku Leona Bileńskiego przy ul. 11-go Listopada 111.

Na miejsce wypadku wyjechały I, II i III oddziały straży, które z miejsca przystąpiły do akcji ratowniczej.

Ogień ogarnął najpierw dach budynku, później zaś przeniosł się do wnętrza.

Wysiłki straży w pierwszym rzędzie szły w kierunku

zabezpieczenia zgromadzonego wokół łatwopalnego materiału w postaci drzewa, oliwy itp.

Po godzinnej akcji udało się dzielnej straży ogień zlokalizować i niedopuszczyć do katastrofy.

Straty spowodowane ogniem dotąd nie są obliczone, w każdym bądź razie wobec spalania się części urządzenia wewnętrzznego oraz części budynku — są dość znaczne.

### Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) Według tymczasowych obliczeń bilans handlowy za miesiąc czerwiec przedstawia się następująco. Przywieziono ogółem towarów wartości 271.746 tysięcy zł., wywieziono zaś towarów wartości 237.839.000 zł. Bierne saldo bilansu handlowego w czerwcu wyniosło przeto zł. 33.853.000, gdy w maju wyniosło 45.380.000 zł.

(-) OKR. Łódź — Podmiejska olbrzymia większość głosów odrzuciła wniosek posła Szczerkowskiego o wykluczenie burmistrza Andrzejaka.

(-) Właściciel składu jedwabiu przy ulicy Piotrkowskiej Alfred Ferster, sprzedał zasękwestrowane zapasy i po ogółem ceniu sklepu z towarów, zabrawszy posiłek swej narzeczonej zbiegł w niewiadomym kierunku.

### Nieprzyjęte listy z wymówieniem pracy.

#### Dalsze fazy zatargu w Łódzkim Banku Depozytowym.

Warszawa, 19. 7. (Od wł. k.) Na dzisiaj naznaczona została u inspektora pracy konferencja dyrektora Łódzkiego Banku Depozytowego z przedstawicielami strajkujących pracowników (oddział w Warszawie).

Nie czekając wyniku konferencji dyrekcja pospieszyła z wysłaniem do wszystkich pracowników listów z wymówieniem pracy. Pracownicy listów nie przyjęli i odesłali je nierozpczętowane.

## Obywatel polski łącznikiem między komunistami Moskwy i Paryża. Skutki rewizji w „Humanité”.

Paryż, 19. 7. (Tel. wł. „Echa”) „Matin” donosi w dzisiejszym numerze porannym: Sledztwo policyjne i sądowe, prowadzone przeciw „Humanité” wskutek rewelacyjnych wyników przeprowadzonej rewizji, dało obfity materiał obciążający przeciw komunistycznej partii Francji. Poza niewątpliwie stwierdzonym szpiegostwem w wojsku i marynarce na rzecz Sowietów, wykryto specjalny

oddział kolonjalny, którego zadaniem było wywołanie zamieszek we francuskich koloniach i propaganda nastrojów wrogich Francji. Cały materiał tego oddziału wpadł w ręce władz.

Pobjeżne zbadanie wykazało że wszystkie niepokoje i demonstracje, jakie miały w ostatnim czasie miejsce w kolonjach francuskich były urządzane na wyraźne polecenie Moskwy, która przysłała swoje wskazów-

ki i pieniądze.

Aresztowany w redakcji wsiennik centrali moskiewskiej, obywatel polski Salomon Endenberg, został przez policję odstawiony do granicy belgijskiej i wydalony z granic Francji. Piśmie paryskie oburzają się przy tej sposobności na szpiegostwo „Polaków” na rzecz bolszewików.

### Szczegóły sensacyjnej ucieczki właściciela składu jedwabiu Ferster uciekł z przyjaciółką do Ameryki.

#### Afera solidnego kupca wywołała piorunujące wrażenie w Łodzi.

Łódź, 19 lipca. W dniu wczorajszym niektóre pisma doniosły pokrótce o sensacyjnej aferze łódzkiego kupca, właściciela składu jedwabiu przy ulicy Piotrkowskiej 69 Alfreda Ferstera, który wyludziwszy od ojca swej narzeczonej a conto posagu 30 tysięcy złotych, po sprzedaniu ostatnich towarów ze swego składu, zbiegł w nieznanym kierunku.

Obecnie, w czasie wszczętego w tej sensacyjnej sprawie dochodzenia, afera ta zatoczyła znacznie szersze kresy.

aniżeli się spodziewano, a ofiarą jego padł nie tylko ojciec narzeczonej Gronerówny, ale cały szereg kupców i znajomych Ferstera.

Ferster zawsze cieszył się opinią solidnego kupca i dlatego też żaden z kupców łódzkich nie odmawiał mu kredytu.

Korzystając z tego, z chwilą wybuchu kryzysu w przemyśle i handlu — Ferster zakupił masę towarów od różnych kupców miejscowych i zamieszkałych, którym wystawiał weksle.

Nabyty towar w ostatnich czasach wyprzedawał po śmieśniznie niskich cenach.

Przed kilkoma dniami Ferster zaczął zwracać się do swych znajomych, których prosił o pożyczki, jak mówił na kilka godzin, ponieważ musi wykupić weksła, a jako solidny kupiec nie chce ich dopuścić do protestu.

Znani mu nie przeczuwając nic złego pożyczali gotówkę, która nigdy już do nich nie miała powrócić.

Ferster zebrałszy w ten sposób znaczny kapitał, wyprzedził resztki opieczetowanego przez władze skarbowe materiału i zabrawszy wymienioną zaliczkę na posag — wyjechał zagranicę.

Paszport zagraniczny Ferster oddawna posiadał, tak, że

wyjazd odbył się bez przeszkód.

Jak zdaliśmy się poinformować ślady za aferystą prowadzą do Ameryki, gdzie Ferster posiada krewnych, do których od dawna chciał wyjechać.

Największą jednak sensacją w tej całej sprawie jest fakt, iż w te handlowo - posagowa afera jest wmięszana jedna z b. pracownic Ferstera.

Jak nas informują Ferster wyłudził wyżej podanym sposobem około 100 tys. złotych.

W związku z tem skład i mieszkanie Ferstera zostały opieczetowane. Wartość jednego i drugiego jest tak min-

malna, że niema absolutnie szansy o tem, aby pokryła choć czastkę długów Ferstera.

Afera wywołała wśród kupców i znajomych Ferstera piorunujące wrażenie i jest tematem rozmów.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili nie wszyscy poszkodowani zgłosili swe pretensje. Niektórzy kupcy bowiem są poza granicami Łodzi na wywczasach i o aferze narazie nie wiedzą.

Faktyczna suma, na którą poszkodowani zostali kupcy i znajomi Ferstera ustalona zostanie w najbliższym czasie.

### Pierwsza grupa robotników łódzkich wróciła z wystawy poznańskiej.

Łódź, dn. 19. 7. — W dniu wczorajszym powróciła z Poznania pierwsza grupa robotników łódzkich, wracająca z wystawy poznańskiej.

Łódź, dn. 19. 7. — W dniu wczorajszym powróciła z Poznania pierwsza grupa robotników łódzkich, wracająca z wystawy poznańskiej.

Łódź, dn. 19. 7. — W dniu wczorajszym powróciła z Poznania pierwsza grupa robotników łódzkich, wracająca z wystawy poznańskiej.

## Gwarancje granic Polski. Rewelacyjna mowa w parlamencie Francji.

Paryż, 19. 7. — Izba deputowanych wysłuchała wczoraj przemówienia prezesa komisji wojskowej posła Fabry, który z wyjątkową szczerością poruszył problem bezpieczeństwa Polski.

Wśród ogólnego poruszenia w Izbie, stwierdził poseł Fabry, że umowy „locarneńskie” bynajmniej nie zabezpieczają granic

względem bezpieczeństwa Anglii?

Naród francuski — mówił dalej Fabry — nie może się uchylć od wykonania zobowiązań względem Polski i dlatego sprawa bezpieczeństwa państwa polskiego winna być już dziś określona zupełnie jasno i wyraźnie.

Na mowę tę odpowiedział Briand uwaga, że przecież Niemcy złożyły już zapewnie-

nie, iż nigdy nie uciekną się do zbrojnych kroków na Wschodzie.

Odpowiedź ta nie zadowolila opinii francuskiej. W „Echo de Paris” Perinax wręcz zapytuje Brianda, czy nie zauważył, że od r. 1925 Niemcy systematycznie uchylają się od zaciągnięcia pokojowych zobowiązań względem Polki i Czechosłowacji.

### Ofiara kryzysu. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 19. 7. W dniu wczorajszym przy ulicy Północnej 24, tręgnęła się na swe życie wypijając flaszkę jodu 22-letnia **Marianna Ignaczak**, robotnica.

Zaalarmowani jękami mieszkańców tego domu wezwali lekarza pogotowia ratunkowego, który udzielił jej pierwszej pomocy i przepłókał żołądek.

Wczoraj przy ulicy Przejazd 48 usiłował pozbawić się życia 35-letni **Jakób Janowski**, zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej 39, kupiec. W tym celu denat wypił większą dawkę esencji octowej.

Do nieprzytomnego kupca wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił mu pomocy.

Przyczyną tragicznego kroku był kryzys w handlu, który Jankowskiego doprowadził do ruiny.

Wczoraj został pobity na ulicy Łagiewnickiej **Szlama Amzel**, handlarz pieczywem, zamieszkały przy ulicy Berka Joselewicza nr. 7.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

Na ulicy Nowomiejskiej w domu Nr. 28 wywiązała bójka w czasie której odnieśli rany zadane łepem narzędziem 46-letni **Luzer Toruńczyk** i 32-letni **Jakób Jakubowski**.

Wezwany lekarz pogotowia obu poważnym udzielił pomocy.

Przy ulicy Keniga dostała się pod wóz 12-letnia **Renia Zauffer**, zamieszkała przy tejże ulicy, odnosząc ogólne potłuczenie ciała. Wezwane pogotowie udzieliło jej pomocy lekarskiej.

### Przed młócką chłopci próbują swych sił. Krwawy incydent na zabawie.

Łódź, 19 lipca. W dniu wczorajszym wieś Turenka powiatu łęczyckiego była widownią **krwawego zajścia**, jakie wydarzyło się tam podczas zabawy.

Na zabawie tej między innymi przybyli trzej bracia Rudzewi: Andrzej, Franciszek i Stefan oraz Bartczak, Karolak i Jagielo.

Rudzewi oddawna czuli niechęć do swych byłych towarzyszy, których postanowili nie odnuścić do zabawy.

Po ostrej wymianie słów między młodzieńcami doszło do gwałtownej bójki na pięście, a następnie w ruch poszły **orczyki i kłonicie**.

W pewnej chwili do Andrzeja Rudzkiego podbiegł Bartczak i silnie uderzył go kłonicą w głowę. Rudzki zalewając się krwią padł nieprzytomny na ziemię. Sprawca wraz ze swymi towarzyszami zbiegł.

Andrzeja Rudzkiego przewie-

ziono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie dogorywa, za napastnikami zaś wszczęto poszukiwania. Zostali oni zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Do nieprzytomnego kupca wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił mu pomocy.

Przyczyną tragicznego kroku był kryzys w handlu, który Jankowskiego doprowadził do ruiny.

### Djabliki drukarski. PORWANIE ŻONY SZOFERA.

(Wskutek błębu zecerzkiego nie został zamieszczony koniec wiadomości na str. 1-szej, zamieszczamy go poniżej:

Pomimo rozpaczliwego krzyku ofiary, wciągnął ją do samochodu, który następnie szybko odjechał w stronę Olkusza.

Wypadek ten widziało kilku ludzi, którzy pracowali w polu. Żanim jednak zdołali przyjąć Panienkowej z pomocą, samochód był już daleko, tak, że nie mogli dojrzeć numeru wozu.

Pościg pozostał bez rezultatu.

Wskutek błębu zecerzkiego nie został zamieszczony koniec wiadomości na str. 1-szej, zamieszczamy go poniżej:

Pomimo rozpaczliwego krzyku ofiary, wciągnął ją do samochodu, który następnie szybko odjechał w stronę Olkusza.

Wypadek ten widziało kilku ludzi, którzy pracowali w polu. Żanim jednak zdołali przyjąć Panienkowej z pomocą, samochód był już daleko, tak, że nie mogli dojrzeć numeru wozu.

Pościg pozostał bez rezultatu.

Wskutek błębu zecerzkiego nie został zamieszczony koniec wiadomości na str. 1-szej, zamieszczamy go poniżej:

Pomimo rozpaczliwego krzyku ofiary, wciągnął ją do samochodu, który następnie szybko odjechał w stronę Olkusza.

Wypadek ten widziało kilku ludzi, którzy pracowali w polu. Żanim jednak zdołali przyjąć Panienkowej z pomocą, samochód był już daleko, tak, że nie mogli dojrzeć numeru wozu.

Pościg pozostał bez rezultatu.

### Sensacyjne aresztowanie DYREKTORA FABRYKI BRONI.

Lwów, 19. 7. — Wielka sensacja wywołała we Lwowie fakt aresztowania **dyrektora fabryki „Arma”** dr. Stanisława Kossowskiego i kierownika technicznego tej fabryki Jana Senitczygę.

Wzajemnie wymienieni dopuszczali się oszustw na szkodę skarbu państwa przez podrabianie na wybrakowanych częściach karabinów

falszywych pieczętek wojskowej komisji odbiorczej Dr. Kossowskiego i Senitczygę dostawiono do dyspozycji prokuratora i osadzono w więzieniu sledczym Brygidki, zaś fabryki opieczetowano. Wysokość poniesionych strat przez wojskowość ustali specjalna komisja wojskowa.

# Milutki kotek — straszliwym potworem.

## Niebezpieczny sen na przypiecku.

Kotek, miłe, rozkoszne zwierzę, którego sierść, którego szpony i żabki groźne są conajwyżej dla myszy Sympatyczne stworzonko, które żule ociera się o nasze nogi, napina grzbiet, poddając go pod pieczęcie, przywiązując się do swego pana i nigdy go nie zapomina. Któż mógłby przypuścić, że taka milutka kicia stała się

straszliwym potworem, siejącym wokół ogień i zniszczenie. A jednak zdarzył się taki wypadek, w którym kot wystąpił w roli podpalacza, przypalając zresztą swój czyn śmiercią.

Andreas Molnar z Bekes-Szent-Andras jest najbogatszym wieśniakiem w swojej gminie, posiada wspaniały dom którego mógłby mu pozazdrościć nie jeden właściciel ziemski, w jego stajniach tłoczą się liczne rzesze onastoi bydła, a na polach kłosa uginają się pod ciężarem żniwa.

O wici wch swoich domowików wliczał Molnar wspaniałego szarego kota, dzielne zwierzę, które nosiło imię Margity. Kot był zażartym wrogiem drobnego szarego ludku, niszczącego plon długiej pracy w czasie plonu Nagrodą za te zasługi była miseczka stale napelniona mlekiem, a stojąca obok ogniska kuchennego.

Gdy słońce świeciło chłodniej, wskakiwał kot zawsze na przypieck, aby się porządnie wygrzać. Związał się tam w kłębek, mrukał kilkakrotnie pięknie, zieleni oczyma i niebawem potrzęsał się w drzemce.

Tak też się stało pewnego przedpołudnia niedzielnego gdy mieszkańcy gospodarstwa udali się do kościoła. W nocy Margita nie spała, gdyż miała dosyć zatrudnienia w piwnicy i śpichrzu. Teraz była bardzo zmęczona.

Parę kropel mleka z miseczki, potężny skok i Margit leżała już na przypiecku. Nagle z przeraźliwym jękiem skoczyło zwierzę. Skóra kota zajęła się podczas snu i nieszczęśliwe stworzenie stanęło w ogniu.

Gnane bólem pędziło po całym domu, szukając schronienia. Ostatnimi siłami skoczyło na dach. Tutaj od kota zajęła się strzecha i niebawem dom spłonął jak świeca.

Zanim wieśniacy spostrzegli pożar i zanim rozpoczęli akcję ratunkową, spłonęło szereg domów i budynków gospodarskich.

Następnego dnia oświadczył uczony swoim asystentem, że czuje się zmęczonym, nie przejrzał jednak swojej pracy. Trzeciego dnia współpracownicy zauważyli, że oko jest silnie zaczerwienione. Czy trująca wywołala zakażenie spojówki?

Dr. Marie nie powiedział ani słowa, ani też nie skarżył się na żadne dolegliwości. Czwar tego dnia zrobił przerażające odkrycie: Gdy rano wyjechał samochodem do pracy w Instytucie Pasteura (kierował sam swoim samochodem) zauważył, że dwoi mu się w oczach. Dwojenie się obrazu jest charakterystycznym objawem przy zatruciu jadem botulinizma. Dr. Marie nie miał

na żadne dolegliwości. Czwar tego dnia zrobił przerażające odkrycie: Gdy rano wyjechał samochodem do pracy w Instytucie Pasteura (kierował sam swoim samochodem) zauważył, że dwoi mu się w oczach. Dwojenie się obrazu jest charakterystycznym objawem przy zatruciu jadem botulinizma. Dr. Marie nie miał

na żadne dolegliwości. Czwar tego dnia zrobił przerażające odkrycie: Gdy rano wyjechał samochodem do pracy w Instytucie Pasteura (kierował sam swoim samochodem) zauważył, że dwoi mu się w oczach. Dwojenie się obrazu jest charakterystycznym objawem przy zatruciu jadem botulinizma. Dr. Marie nie miał

Zanim wieśniacy spostrzegli pożar i zanim rozpoczęli akcję ratunkową, spłonęło szereg domów i budynków gospodarskich.

### Życie na ołtarzu nauki.

## BOHATERSKA ŚMIERĆ SŁYNNEGO BAKTERJOLOGA Dr. MARIE, w walce ze straszliwym wrogiem ludzkości.

(Od wł. koresp. „Echa“) Paryż, w połowie lipca. Prawdziwie bohaterską śmiercią zmarł słynny bakterjolog profesor dr. André Pierre Marie, który życiem przeplacił badanie straszliwego jadu bakcyla botulinizma. Już na dwa tygodnie przed swoim zgonem wiedział, że niema

### Walka z psotami.



W Ameryce wprowadzono przy aparatach alarmujących straż ogniową automatyczny aparat fotograficzny, który zdejmuje zawiadaniającego straż o pożarze przechodnia. Ma to na celu walkę z psotnikami, którzy niepokobili straż fałszywymi alarmami. (ip)

### Grad kul na „dzień dobry“.

#### Nieostrożny bandyta.

W niezwykle sposób zdradził Policia kryminalna, przypuszczając, że ów lokator ma nieczyste sumienie, natychmiast go aresztowała. Po dłuższym badaniu stwierdzono, iż „strzelec“ ten rzeczywiście brał udział w napadzie rabunkowym oraz kilku włamaniach w Świno ujściu.

# „MINERWA“

## Niewidomy przy maszynie do pisania.

W istniejącym w Lipsku warsztacie, gdzie produkuje się naukowe środki pomocnicze dla kształcenia niewidomych, skonstruowano ostatniemi czasy z inicjatywy i według wskazówek

bibliotekarki i asystentki lipskiej biblioteki centralnej dla niewidomych małą maszynę do pisania, zwaną „Minerwa“. Maszyna ta o wymiarach 12 x 15 x 5 cm. waży półtora kilograma i posiada tylko sześć klawiszy literowych i jeden klawisz na odstępy między słowami. Dla uniknięcia częstego zakładania papieru, co dla niewidomych jest kłopotliwe, papier wprowadza się do maszyny w rolkach, zawierających 1 m. papieru, perforowane go co 25 cm., by ułatwić oddzielanie zapisanych części. Dwa małe walce przesuwają papier w maszynie. Do przenoszenia maszyny służy małe, lecz mocne pudło.

Niektóre zakłady wychowawcze dla dzieci niewidomych wprowadziły już maszyny typu „Minerwa“, które są prawie chronione, do programu nauki, oddając one bowiem zawodowo pracującym ociemniałym, oraz uczniom, studentom i niewidomym osobom prywatnym nieocenione usługi.

### Mocniej! Mocniej!

Ohydna scena na podwórzu więzienia. Związki kobiet amerykańskich prowadzą obecnie kampanię o wprowadzenie kary chłosty. Karze tej podlegały mężczyźni za brutalne obchodzenie się z żonami i córkami.

Przed kilku dniami wykonano po raz pierwszy karę chłosty na 35-letnim robotniku, który pobił żonę. Egzekucja odbyła się na podwórzu więziennym. Na tę ceremonję zjawili się około 200 kobiet. Skoro przywiązano skazańca do pala, rozległy się radosne szmery i nagły gwałot tak cyniczny, iż szeryf musiał zwrócić publiczności uwagę na niestosowne zachowanie się.

Zaczęła się egzekucja i padły razy kańczuga. Kobietom wydało się, iż stróż więzienny, który chłostał skazańca, za lekkie wymierza mu ciosy. Poczęły więc wołać: Mocniej! Mocniej! Niech go bol!

Wtedy dopiero sędzia polecił usunąć kobiety z podwórza więziennego. Ohydny scenę chłosty sfilmowano.

(P. dr. Załeski, znany bakterjolog i kierownik Państwowego Instytutu Higjenu w Łodzi, wyjaśnił, na zapytanie skierowane przez naszą redakcję, że bakcyl „botulismus“ pojawia się w zepsutych konserwach, zepsutej kiełbasie (t. zw. jad kiełbasiany) itp. Bakcyl ten wytwarza nadzwyczaj trujące substancje, wobec których medycyna jest bezsilna. Ofiarą tych trujących substancji, które przez oko zatrąły organizm, padł prof. dr. Marie.)

### Dr. Lewkowicz

Choroby skórne, weneryczne, i płciowe KONSTANTYNOWSKA 12, tel. 55-53. Przyjmuje od 9 - 11 i od 6 - 8, dla pań od 4 - 5. Dla niezamożnych ceny lecznic.

### Dr. M. GLAZER powrócił.

Zielona nr. 6, tel. 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 12-2 i 7 1/2-8 1/2 w.

Wielkie obawy przed rozwiązaniem niesamowitej zagadki...

Stasiak przysłuchując się kłótni rodziców czuł, że krew spływa mu do nóg. Serce waliło mu jak młotem. W mózgu coś poczęło świtać. Jakaś wstrząsająca ponura prawda.

W wielkiej obawie przed rozwiązaniem niesamowitej zagadki...

Stasiak przysłuchując się kłótni rodziców czuł, że krew spływa mu do nóg. Serce waliło mu jak młotem. W mózgu coś poczęło świtać. Jakaś wstrząsająca ponura prawda.

Wielkie obawy przed rozwiązaniem niesamowitej zagadki...

Stasiak przysłuchując się kłótni rodziców czuł, że krew spływa mu do nóg. Serce waliło mu jak młotem. W mózgu coś poczęło świtać. Jakaś wstrząsająca ponura prawda.

Wielkie obawy przed rozwiązaniem niesamowitej zagadki...

Stasiak przysłuchując się kłótni rodziców czuł, że krew spływa mu do nóg. Serce waliło mu jak młotem. W mózgu coś poczęło świtać. Jakaś wstrząsająca ponura prawda.

Wielkie obawy przed rozwiązaniem niesamowitej zagadki...

Stasiak przysłuchując się kłótni rodziców czuł, że krew spływa mu do nóg. Serce waliło mu jak młotem. W mózgu coś poczęło świtać. Jakaś wstrząsająca ponura prawda.

Wielkie obawy przed rozwiązaniem niesamowitej zagadki...

Stasiak przysłuchując się kłótni rodziców czuł, że krew spływa mu do nóg. Serce waliło mu jak młotem. W mózgu coś poczęło świtać. Jakaś wstrząsająca ponura prawda.

Wielkie obawy przed rozwiązaniem niesamowitej zagadki...

Stasiak przysłuchując się kłótni rodziców czuł, że krew spływa mu do nóg. Serce waliło mu jak młotem. W mózgu coś poczęło świtać. Jakaś wstrząsająca ponura prawda.

Sensacyjna powieść łódzka pióra Er-Era.

— Uczę się pewnego rzemiosła. Kiedyś się dowiesz. — Gdy nadeszły miesiące wakacyjne, Stasiak spotkawszy się jak zwykle z Helą pewnego wieczoru zaprosił ją do kina, przybytek ten bowiem był jedynym dla nich miejscem rozrywki, w którym, gdzie ze względu na tanie bilety mogli przebywać. Siadali przeważnie na trzecim miejscu. Tym jednak razem Stasiak wykupił bilety na amfiteatr. Hela zdziwiona niepowszednim zjawiskiem ulokowawszy się wygodnie w fotelu, zapytała: — Co się stało, że jesteś dzisiaj taki uroczy? — Chłopiec nie nie odpowiedział tylko przysunął się do niej bliżej. W ciemnościach zauważyła jego błyszczące oczy. — Co ci się stało. Stasiaku? — zapytała ponownie.

— A więc o której godzinie przyjdiesz do ojca? — O siódmej będzie dobrze? — Tak. Ojciec już o godzinie szóstej wraca do domu. Dowiedzenia. — Młodzi uciśnili sobie nawzajem dłonie. — A nie zapomnij wyciąć ogłoszenia, ażebyś miał pretekst — dodała Hela na pożegnanie i znikła w bramie. — Nie zapomne. — Stasiak wolnym krokiem udał się w kierunku swego mieszkania. Po drodze snuł plany jutrzejszego przedsięwzięcia. — Zgórny był już pewny, że ojciec Heli weźmie go na swego pomocnika. — Bylebym się tylko nie zdradził, że znam jego córke — mrucał do siebie — mogłoby mi to popsuć sprawę. — Zwinnie jak kot przebiegł stopnie trzech pieter i znalazł się przed drzwiami mieszkania rodziców. Już już miał nacisnąć klamkę, gdy wtem doszły go od głośno kłótni, jaką toczyli między sobą ojciec i matka. Nadstąpił uszu. — Józio — upominała matka płaczącym głosem — nie krzycz tak głośno, bo jeszcze ktoś usłyszy. — A niech usłysz — odpowiedział głos męski. To moja wina, żeś zbladziła w panieństwie?

— Heli również podniecił jej własny pomysł. — Najrościej. Pójdiesz do ojca i powiesz mu kim jesteś i go dotąd robitę. Tylko nie gap się na mnie, gdy będziesz w nas w mieszkaniu — przestrzegala. Stasiak zaśmiał się cicho: — Wbię oczy w twego tatę jak ciele w malowane wrota. — Tylko nie patrz na niego, tak jak wtedy... na mnie... w bramie. Bo by się jeszcze złął. — Ee dałabyś spokój moim oczom. Są jak u każdego... — O, nie — zaprzeczyła i urwała rozmowę, bowiem na srebrnym ekranie jakaś para zawzięcie się całowała. — Stasiak poszedł za jej wzrokiem. Jednocześnie prawa ręka szukał jej dłoni. Gdy ją wreszcie znalazł przytulił się mocno do ramienia sąsiadki i tak już przetrwał do końca seansu. — Po wyjściu z kina odprowadził Helę bocznymi ulicami do domu. Stał przed bramą, Hela zaś stała:

— Już do szkoły więcej nie pójde — zaczął poważnie — Ojciec powiedział mamie, że 18-letni chłopak powinien sam zarabiać na życie. Chce mnie oddać do terminu. — I co teraz będzie? — zdziwiła się Hela. — Nic, trzeba się będzie wziąć do roboty. Tylko nie wiem do jakiej... Ojciec coraz starszy i coraz mu trudniej... Hela nie mogła się z tem jakoś pogodzić. — I co teraz będzie — pytała — i co będzie? — Nie martw się Heluś. Będzie z pewnością lepiej jak było. Dam sobie radę... Hela po tych słowach stuknęła się nagle palcem w czoło. — Wiesz, dobrze, że mi się przypomniało. Mój ojciec potrzebuje chłopca do pomocy. — Dał już nawet ogłoszenie do ga-

— Józio, na litość Boską! — Józio, Józio — przedrzeźniał straganiarz — twój Stasiak już mi za bardzo zalazł za skórę. Dalem mu swoje nazwisko i więcej dać nie mogę — rozumiesz? — Józio — rany Boskie! — Stasiak zdjął rękę z klamki i zamienił się cały w słuch. Czyżby to o nim była mowa? Zaczynał zęby i ucho przytknął do pokrywów drzwi. — Chłopaka do szkoły więcej posyłać nie będę — ciągnął dalej podniesionym głosem ojciec. — Niech sam zarabia na życie. Obiecowałam mi górę złota od Gerzewskiego, a tymczasem figa z tego wyszła. On kipnął, ona zaś wyszła zamaż za Cymę. Idź do niej, ona przecież wie że Stasiak jest jego. Niech uszanuje pamięć zmarłego meza i niech da na utrzymanie i kształcenie Staśka. — Józiek — krzyknęła matka — Prześtań, mówię ci prześtań, bo wskoczę oknem. — Dzik śmiech był jedyną odpowiedzią na te straszliwa groźbę. — Stasiak przysłuchując się kłótni rodziców czuł, że krew spływa mu do nóg. Serce waliło mu jak młotem. W mózgu coś poczęło świtać. Jakaś wstrząsająca ponura prawda. — W wielkiej obawie przed rozwiązaniem niesamowitej zagadki...

— Coś go jednak wryło w ziemię... — Sparaliżowało wszelkie ruchy... — Rozprzegło wole... — Tak, tak, dość tego — znechęcał się w dalszym ciągu straganiarz nad nieszczęśliwą żoną i matką — sam mu to wyjawie, niech wie, psiakręw, że Wesolówka miała rację nazywając go... — Milcz podlecu, bo rzuce się na bruk — jęczała kobieta. — A rzuć się... Tylko nie tutaj, bo było by mi wstyd. Idź tam, gdzieś zbladziła. Tylko nie tutaj — rozumiesz.

— Po tych słowach w mieszkaniu zapanowała cisza przerywana na cichem łkaniem matki. (d. c. n.)

### Echa ze stolicy.

#### Życie Warszawy w kilku wierszach.

Dział ogrodnicy wydziału technicznego magistratu czyni starania, aby uzyskać pewną ilość drzew alejowych w prywatnych i zakładach ogrodniczych i zastąpić nimi, zniszczone podczas ubiegłej zimy, w liczbie, przekraczającej 6.000. Szkółki miejskie takich ilości potrzebnych drzew alejowych nie posiadają, tem bardziej, że bieżące potrzeby, a mianowicie, wysadzanie drzewami nowych ulic na przedmieściach pokrywanych są okazami, wyhodowanymi w szkółkach miejskich.

W związku z instalacją domowych skrzynek pocztowych — o których donosiliśmy w „Echu” — stołeczna dyrekcja poczt projektuje zwiększenie ilości doręczeń poczty do sześciu dziennie. Po wprowadzeniu skrzynek w całej Warszawie, listy doręczane będą od ósmej rano, co dwie godziny. Ze względu na to, że skrzynek pocztowych przeznaczonych są tylko dla listów zwykłych nastąpi podział pracy listonoszy. Część roznieść będzie listy zwykłe, część zaś przesyłki pocztowe wymagające pokwitowania odbioru, jak listy polecone, wezwania itp.

O ile pogoda dopisze, czeka Warszawę w sobotę, 20 lipca, piękne widowisko, jakiego w murach stolicy jeszcze nie oglądano. Będzie nim premiera na Rynku Starego Miasta opery p. t. „Cud mniemany” Wojciecha Bogusławskiego z muzyką Stefania i specjalnie na pisany wodewilem Or-Ota. „Cud” Bogusławskiego ukazuje się obecnie na Starem Mieście po raz pierwszy od przeszło 100 lat. W tym celu zostanie wybudowana na Rynku scena oraz ustawione 4.000 krzesel dla publiczności. Głosy aktorów będą wzmacniane przez specjalne gigantofony. W głównych rolach Basti i Stach wystąpią: Maria Modzelewska i Bolesław Mierzejewski. Widowisko poprzedzi prolog „Hołd Bogusławskiemu”.

Wczoraj przerwało pracę około dwustu robotników zatrudnionych przy przebudowie węzła kolejowego na szóstym dystansie. Przyczyną tego była zapowiedziana redukcja części robotników zatrudnionych tylko czasowo. Po zapewnieniu przez kierownictwo robót delegacji robotników, że

w razie redukcji wypłacana będzie dwutygodniowa odprawa, większa część robotników powróciła do pracy. Zast.

#### KRATCZKI.

### Przemowa pijaka do... latarni

#### Sprawa sądowa domorośłego polityka.

Dnia 25 maja r. b. Henryk Puchała zalał sobie głowę nie na żarty i przechodząc ulicą Rokicińska uczył w sobie temperament wielkiego mówcy. Zatrzytał się tedy przed latarnią i począł wygłaszać agitacyjne przemówienia.

— Tak, towarzysze, precz z burżuazją, proletariusze nie dajcie się, panie tego, bo my, panie tego, proletariat międzynarodowy, panie tego, żądamy piwa i pracy, panie tego i t. d. i t. d. Nieszczęsna latarnia drygnęła tylko litośnie nad głupotą „mówcy” i mrugnęła figlarnie gazowem światłem.

A Puchała szedł dalej i przemawiał do następných latarni.

— Niech żyje ośmiogodzinny rok roboczy! Precz z burżuazją, niech żyje, panie tego, — Niech żyje! hurra! hurra! hurrra!!!

Wreszcie przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Przedzalmiejowej opętanego szaleem krasomówstwa na czerwono Puchała zatrzymał posterunkowy p. p. Bolesław Balicki.

Puchała jednak głuchy był na wezwania posterunkowego — Wreszcie zwymyślał policjanta, popchnął go i przewrócił.

Na pomoc post. Balickiemu przybył st. posterunkowy Jan Lipiński i wówczas dopiero udało się wlekłymować czerwonego pijaka.

Awanturk podał jednak początkowo fałszywe nazwisko Jana Sobczaka, a dopiero w ko misarjacie zdołano wydobyć z niego prawdziwe, a mało przez właściciela szanowane nazwisko Puchały Henryka.

Po stwierdzeniu tożsamości Puchały sporządzono mu naturalnie protokół, który z wnioskiem o ukaranie za opliskiwanie i zakłócenie spokoju publicznego skierowano do Sądu Grodzkiego w Łodzi.

### Dwa trupy w restauracji.

#### Fatalne skutki bijatyki.

Z Torunia donoszą: W czasie zabawy Towarzystwa Młodzieży Katolickiej w Kamionkach w lokalu restauracji cyjnym Harbarta, dwaj bracia Józef i Feliks Tarkowscy z Rychnowa pow. wąbrzeskiego, wszczęli awanturę pomiędzy uczestnikami zabawy, w czasie której poranili nożami niejakiego Zygmunta Dybowskiego lat 21 z Kamionki i ogrodnika Manikowskiego z Mlewa w tak

straszny sposób, że obaj na miejscu wyzionęli ducha.

Ponadto ciężko poranili nożami miejscowego wójta Jana Zielińskiego i Zygmunta Szankowskiego.

Nożowcy wszczęli awanturę z zamiarem zrabowania kasy. Sprawców zabójstwa aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Toruniu.

xx

**Oszczędzajcie pieniądze! Nie kupujcie z pośrednikami!** Każdy wiele zaoszczędza, odwiedzając sam najtańsze źródło ubiorów męskich, damskich i dziecięcych.

Przyjmuje się również zamówienia na obstalunki.  
Ceny niższe do 30%. Ceny niższe do 30%.  
Magazyn Wykwintnych Ubiorów Z. Zalcman  
Główna 24, Tel. 64-14.

### Ulica Zielna czy Zielona?

#### Wyjaśnienie Magistratu.

Magistrat nadesłał nam następujące wyjaśnienie w sprawie przemianowania ulicy Zielonej na Bałutach:

Sprawa przemianowania ul. Zielonej (na Bałutach) na ul. Zielną została zadecydowana na posiedzeniu Komisji do spraw przemianowania ulic w dniu 25 czerwca r. b. — uchwała ta jednak wymaga jeszcze zatwierdzenia

ze strony Magistratu i Rady Miejskiej. Do czasu tego zatwierdzenia nazwa ul. Zielonej (na Bałutach) pozostaje niezmieniona, wobec czego nowe tablice naróżnie odpowiadają jak dotąd nazwie ulicy.

Po ostatecznym przemianowaniu ul. Zielonej (na Bałutach) tablice te zostaną przeniesione na ul. Zieloną w śródmieściu.

Jerzy Krzecki.

### Posada, albo weksle!

#### Pomysłowi dłużnicy.

Z Wilna donoszą: Do mieszkania dzierżawcy młyną wodnego w majątku Wojnaryzki pow. szamlańskiego Piotra Iwaski, przyszedł młody człowiek i zawiadomił, iż dziecię Rogiński

wzywa go do siebie. Iwaski nie podejrzewając podejściu udał się do dworu, lecz tu przekonał się, iż nikt po niego nie posyłał.

Tknęty złem przeczuł, szybko wracał do domu i już na drodze spotkał się z wystraszoną Leją Bunimowiczówną, letniczką, która oświadczyła, iż zaraz po jego wyjściu przyszedł dwaj mężczyźni, steroryzowali ją, grożąc śmiercią, wysuneli je

dną z szafki w szafie, z której zabrał teczkę skórzaną. Z łupem tym napastnicy zbiegli.

Okazało się, iż teczkę prócz innych dokumentów przechowywane były weksle, wydane przez okolicznych gospodarzy na ogólną sumę

5.550 złotych.

które dzierżawcy wypożyczali sąsiadom na okragły procent 4 — 4,5 od sta miesięcznie.

W toku dochodzenia okazało się, że wszyscy dłużnicy, bez względu na zobowiązanie zapinane, długi nie kwestionowali, jedynie tylko Izzydor i Jan Szawilowski z uporem twierdzili, że

pożyczone pieniądze zwrócili.

Dalsze śledztwo doprowadziło do ujęcia parobka Szawilowskiego Antoniego Mikłisa, który wobec kategorycznego poznania go przez Bunimowiczównę, przyznał się, że na rozkaz swych chlebodawców pod groźbą wydalenia go był zmuszony do wykradzenia weksli Pomagał mu w tem Bolesław Milewski.

Wczoraj sprawa ta rozpoznana była przez III-ci wydział karny Sądu Okręgowego. Podsađni Mikłis i Milewski przyznali się do winy.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, wysłuchaniu argumentacji oskarżyciela publicznego i obrońców, sąd zmienił kwalifikację czynów podsađnych i skazał Antoniego Mikli-

### Winda trumną 25-ciu górników.

#### Smutna rocznica.

Z Katowic donoszą: Gmina Orzegów, w powiecie świętochłowickim obchodziła smutną 31-szą rocznicę strasznego nieszczęścia, które się zdarzyło w r. 1898 na tamtym kopalni „Gotharda”. Mianowicie około godz. 5 i pół rano, gdy winda spuszczała górników w otchłań szybu do pracy w pewnym momencie — prawdopodobnie wskutek przeoczenia przy poprzedniej rewizji — winda, na której zjeżdżało w głąb szybu

26 górników, wyslizguła się z przymocowanej do niej kłódki liny i z zawrotną szybkością runęła w dół, gdzie uderzyła w głębokości około 200 mtr. o drewniane rusztowanie.

Silą uderzenia zostało rusztowanie to doszczętnie zdemolowane, zaś winda stoczyła się jeszcze kilka metrów w głąb

Winda, dostawszy się pod rusztowanie, wywróciła się i zawiśla poziomo w szybie, a

ponieważ na domiar złego, furki windy były otwarte przeto górnicy znajdujący się w windzie — prawdopodobnie w przeważającej części już nie żywi — sypani się jak pleśki w otchłań szybu, gdzie przy natychmiast wyszczętnych pracach ratunkowych, znaleziono ich zmasakrowane od uderzenia zwłoki. Jedną tylko z ofiar nazwiskiem Kurek — cudem niemal

uszyła z życiem, doznawszy jednakowoż ciężkich obrażeń ciała.

W kilka dni później odbył się pogrzeb. Po uroczystem nabożeństwie żałobnym w kościele wiejskim, wyruszył pochód, w którym znajdowało się 25 trumien ze zwłokami ofiar, na cmentarzu, poczem spuszczono zwłoki do grobu.

Na cmentarzu orzegowskim, nad wspólną mogiłą poległych w pracy górników wznosi się dziś wspaniały pomnik.

xx

### Zamiast lisa zabił szwagra.

#### Niefortunny myśliwy został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Z Lublina donoszą: Zygmunt Boryczko polując na zające, zauważył w zarosłach zwanych powszechnie „Olszyce” w pobliżu wsi Skrudki

#### pięknego lisa.

Powróciwszy do domu z łupem upolowanym zającem Boryczko, zwierzył się swemu szwagrowi Stanisławowi Frelidze ze swych myśliwskich spostrzeżeń, skłaniając go jednocześnie do urzędzenia łowy na lisa.

Szwagier wyraził zgodę, uzbrowił się w dubeltówkę i ruszył z Boryczką w stronę zarosł.

Po drodze dokładnie omówił plan działań. Jeden miał się skierować na północ, drugi na południe. Rozeszli się

Długie chwile naprężenia i skupionej uwagi miały. Boryczko robiło się już żal, że nieprzebranie niepokoił szwagra. Może mu się tylko wydało, że

dostrzeżeniem zwierzęciem był lis.

Bezszelstnie, by nie splożyć zwierzyny, posuwali się obaj szwagrowie. Nagle Boryczko znieruchomiał, chwycił swój francuski, kawaleryjski karabin i wycelował w mknącego

w pobliżu lisa. Padł strzał, do uszu Boryczki dobiegły jęki. Podbiegł do miejsca skąd dochodziły, a w którym spodziewał się znaleźć lisa.

Ku swemu zdumieniu miał lisa na ziemi w kałuży krwi, w ostatnich drgawkach konał Greliga ugodzony przez swego własnego szwagra.

Boryczko oddał się sam w ręce policji. Wczoraj stanął przed Sadem Okręgowym w Lublinie na sesji wyjazdowej w Puławach. Po wysłuchaniu świadków i wruszającego zeznania oskarżonego, sąd wydał wyrok, skazujący Boryczkę na 6 miesięcy więzienia.

xx

### Dziecko na wąskiej kładce.

#### Nieszczęśliwy spacer.

Z Częstochowy donoszą: Wczoraj o godz. 10-ej rano we wsi Nowa Wieś, gm. Huta Stara, ochroniarka z teje wsi, Wiśniewska Karolina wyszła z dziećmi na przechadzkę do lasu, a po przybyciu nad rzekę Warte zmuszona była je przeprowadzić pojeźdźco przez kładkę. Kiedy ochroniarka prze-

chodziła z jednym dzieckiem, będąca na brzegu Dobosz Janina, lat 4, próbując sama przejść, o 3 mtr. od brzegu spadła z kładki do wody i utonęła.

Zwłoki dziewczynki zostały wydobyte dopiero po upływie pół godziny czasu. Dochodzenie prowadził policja.

### Popierajcie przemysł krajowy.

sa i Bolesława Milewskę za dokonanie kradzieży na 4 lata domu poprawczego, zaś za podżeganie do spełnienia kradzie-

ży Jana Szawilisa na 3, a Izzydora Szawilisa na 2 lata domu poprawczego.

### CHARLES PETIT.

### HARAKIRI.

Było to na krótko przed zachodem słońca. Mgły poczynały opadać, lecz widok na morze był jasny. Na pokładzie kontrtorpedowca Taka - Maru porucznik marynarki, młodszy dowódca Watanabe kończył swoją służbę.

Trzymając lornetkę w ręce, dokładnie badał kurs drogi. Żadna przeszkoda nie znajdowała się w polu widzenia. Okolice były porucznikowi znane, morze głębokie, żadnych skał podwodnych. Zresztą, marynarz dyżurny powinien był sygnałować każde niebezpieczeństwo.

Wypełniając skrupulatnie swoje obowiązki, porucznik Watanabe myślał z przyjemnością, że za dwie godziny najdalej znajdzie się w Nagasaki i będzie mógł spędzić noc we własnym domu, ponieważ była to jego kolej urlopu naładzie.

Na jedną chwilę, miał jasną wizję swej ładnej żony, Kwiatu Lotosu, która wiała go miłymi słowami i podawała mu czare sake (alkoholu z ryżu) dla uczczenia jego powrotu.

Na mglenie... na jedno krótkie mglenie... nie dojrzał tego co się przed nim działo.

I zmienacka nastąpiła nieoczekiwana katastrofa, nieszczęśliwy wypadek.

O dwadzieścia metrów od Taka - Maru ukazał się peryskop łodzi podwodnej. Marynarz na straży sygnalizował natychmiast. Watanabe drgnął jak ze snu wytracony... stracił dwie sekundy... dwie sekundy potrzebne dla zwrotu...

I zderzenie nastąpiło... zderzenie prawie bez znaczenia dla Taka-Mazu; ale rzecz nie odwołalna już zaszła.

Lekkie zaburzenie, powierzenie oceanu; oto wszystko, co zobaczyć było można. Watanabe jednak wiedział bardzo dobrze, że torpedowiec zatopił łódź podwodną.

Dla honoru marynarki japońskiej, porucznikowi Watanabe nie pozostawało nic innego, tylko zginać także!

Okolo godziny drugiej nad ranem Watanabe opuścił torpedowiec Taka-Maru, który zarzucił kotwicę w przystani Nagasaki.

Złożył jak najsłabszy raport swemu dowódcy, zasn

czając, że gdyby był zorientował się szybciej, byłby uniknął zderzenia. Brał w każdym razie na siebie odpowiedzialność za katastrofę.

Następnie pożegnał się ze swoim komendantem, który oczywiście podtrzymywał go w jego postanowieniu.

Zbliżając się do domu swego, stojącego na wzgórzu ponad przystanią, w otoczeniu sosen nadmorskich, widział oświetlone jego okna, a za nimi przesuwały się cienie Kwiatu Lotosu, która zapewne krzątała się dokoła przygotowania kolacji dla oczekiwanego męża.

Biedna kobieta! Jakież cios ją czeka!

I jak ciężko było zadać jej ten cios!..

Porucznika Watanabe przeszedł przeciągły dreszcz.

Opanował się jednakże. Zdjąwszy obuwie, wstępował do swego domu po cienkich ryżowych matach.

Kwiat Lotosu rzuciła się na jego spotkanie, lecz będąc do brzo wychowaną kobietą, zaczęła go witać klekając i wyciągając biust naprzód.

Zachował powagę. Gestem nakazał jej powstanie, a potem rzekł chłodno:

— Żałuję, że nie mogę ci wyrazić całej radości, jakiej doznać powiniem, widząc cie przy dobrym zdrowiu. Lecz przedewszystkiem myśleć muszę o swoim honorze.

A gdy spojrziała na niego zdumiona, dodał:

— Natychmiast pójdziesz do brata mego pułkownika. Poproś go by przyszedł tutaj jak najprędzej. Ty zaś, zechcesz, może zostać u bratowej.

Zdjęta okropnym przeczuć, Kwiat Lotosu poczuła lzy w oczach i nie była zdolna usłuchać.

Wówczas, niemal twardo ponowił swój rozkaz. Tym razem, okazało mu musiała posłuszeństwo. Strapiona, zgnębiona, wyszła na mrok nocy, by uprzedzić pułkownika Watanabe, mieszkającego w bliskim sąsiedztwie.

Zostawszy sam, Watanabe zdjął mundur i ubrał się w odświętne kimono. Na ramionach i pomiędzy łopatkami herby jego rodu odcinały się w białym kolorze na czarnym tle. Zupelnie spokojny, usiadł skrzyżowawszy nogi, przed małym stolikiem, na którym poprzednio złożył tablice przedków i sztylet, według rytuału

owinięty w biały papier. Następnie, wzięwszy pendzel do reki, zaczął pięknie znakami pisać na wielkim arkuszu ryżowego papieru.

Zaznaczył, że w ciągu całego swego życia ze czcią służył cesarskiemu domowi japońskiemu oraz zawsze przestrzegał przepisów sławnego kodeksu Bushido, zgodnie z prawami swego klanu. Jednakże, w ciągu dwóch sekund, podczas pełnienia służby, pozwolił myślom swym błądzić zdala od obowiązków, za co pokornie przepraszał Tanno, uświęconego cesarza, którego ród wywodził się od Słońca, a także błagał przebaczenia swoich bohaterskich przodków i wszystkich Daimio i Samurajów.

Dla odkupienia swej winy zamierzał popieścić tradycyjne harakiri, na wzór wielkiego, bogatego marszałka Nogi, sławnego zwycięzcy w wojnie rosyjsko-japońskiej, który po śmierci swego cesarza Mutsuhito, nie mogąc mu już służyć, popieścił na sobie harakiri pod pretekstem, że w młodości swej pozwolił Chińczykom odebrać sobie sztandar, w rzeczywistości jednakże dlatego aby narodowi swemu udzielić nauki męstwa i przypomnieć

mu część dla dawnych zwycięzów i obrządków.

Skończywszy list swój, porucznik odchylił poły swego kimona i chłodno, ujawniwszy sztylet, rozpartł sobie brzuch od dołu ku górze, a następnie od lewej ku prawej stronie zgodnie z przepisem.

W tej chwili przybył jego brat, pułkownik Watanabe, którego uprzedziła Kwiat Lotosu.

Sklonił się z poszanowaniem przed konającym, a potem przeczytał list jego.

— Mogę jedynie pochwalić ciebie, mój bracie, — rzekł dumnie. A następnie, stosownie do zwyczaju, ściał mu głowę szabla, by skrócić jego męki.

Tymczasem nieśmiało wsunęła się do pokoju Kwiat Lotosu. Szwagier podał jej list brata, składając jej pełen powagi ukłon.

Przeczytała go, nie drgnawszy nawet powieką.

— Ja także dowiódłem, że jestem prawdziwą Japonką, — rzekła. — Uczynię to, co zrobiła żona marszałka Nogi.

Sztyletem, którym maż dokonał harakiri, przebiła sobie serce, idąc za nim, jak przystoi wiernej małżonce.

Tłum. L. M.

SPORT

Ze świata stalowych bicepsów.

Okrągłe plecy Pooshoffa przyglnęły ponownie do dywanu.

W dniu dzisiejszym odbędzie się walka pozakonkursowa o premie 200 zł. pomiędzy olbrzymem z gór Harcu a żydowskim zapaśnikiem Pooschofem...

wienki poczał ją prawie do niemożliwości wykreć. Szczęśliwie udało się Garkowicze...

Jeszcze czas!... Reprezentacja przeciwko Austrii ustalona.

P.Z.L.A. ustalił już reprezentację kobiecą na mecz z Austrią który odbędzie się 28 b. m. w Królewskiej Hucie.

Wobec niemożności wyjazdu Hulanickiej i Sadowskiej oraz braku pewności co do udziału Konopackiej...

Ważymy, że do obu sprintów należało obok Breuerówny wystawić Gędziorską...

Jubileusz najpopularniejszego klubu piłkarskiego. Ciekawa statystyka.

Dziewięciokrotny mistrz piłkarski Wiednia „Rapid” obchodził niedawno 30-letni jubileusz swego istnienia.

Freiwaldówny jak i od Czajówny. Słusznie natomiast wystawiono na 200 mtr. Orłowską...

Poza tem uważamy za poważny błąd pominięcie Lanżanki w rzucie oszczepem.

Jeśli nawet stanąć na stanowisku, że sprinty i tak będą przegrane, nie opłaca się więc sprowadzać trochę lepszej zawodniczki...

grała 6 gier, przegrywając dwa razy tyle, przycem stosunek bramek 61:27 wykazuje wybitną przewagę Rapidu...



Skoki.

Sport w kilku słowach.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się trzy mecze piłki nożnej o mistrzostwo klasy A.

W najbliższym czasie zostaną skończony stadion sportowy Widzewskiej Manufaktury...

Pan Hanke sędziuje w Warszawie w niedzielę mecz między Polonią a Wartą.

W dniach 28 i 29 lipca na trasie Gdynia - Poznań odbędzie się wyścig kolarski o puchar P. W. K.



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London 43.27, Zurich 58.30 Berlin wypl. na Warszawę 46.90 - 47.10, Gdańsk 57.77 - 92, wypl. na Warszawę 57.74 - 89, Wiedeń 79.45 - 73.

GIELDY PIENIĘŻNE.

London. Zamknięcie. Paryż 123.88, N. York 485.07, Szwajcaria 25.22 1/4, Danja 18.09 3/4, Wiedeń 34.46, Warszawa 43.27

Paryż. Zamknięcie. London 123.86, N. York 25.53 1/4, Szwajcaria 490.75.

N. York. Zamknięcie. London 485, Paryż 391 3/4, Berlin 23.83 i pół, Praga 296, Warszawa 11.25.

BAWEŁNA.

Liverpool, 18. 7. Amerykańska.

Waluty, dewizy i złoto.

DEWIZY PRZEWAŻNIE MOCNIEJSZE.

Obroty dewizami na zebrawniu giełdy walutowej były bardziej ożywione, niż dotychczas...

MOCNA TENDENCJA DLA POZYCZEK PAŃSTWOWYCH. LISTY ZASTAWNE NIEJEDNOLICIE.

Popyt na papiery państwowe przewyższał znacznie umiarkowaną podaż, to też i ceny w tym dziale szybko poczęły iść w górę.

Styczeń 10.03, luty 10.04, marzec, kwiecień, maj, czerwiec - 10.09, lipiec 10.11, sierpień 10.06, wrzesień 10.04, październik 10.03, listopad 10.02, grudzień 10.03. Loco 10.50.

N. York, 18. 7. Amerykańska. 18.85, Zamkn. Lipiec 18.50, sierpień 18.66, wrzesień 18.83, październik 19.00, listopad 19.06, grudzień kontr. pola 19.19-21.

GIELDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 19 lipca. Tranzakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe żyto 27 i pół - 27.75, pszenica 51 - 52, owoce jednolity 28 - 29, mąka pszenka 76 - 80, żytnia 70 procentowa 42 - 43, otręby pszenne 19 - 21, żytnie 19 - 20.

Obroty małe. Usposobienie spokojne.

gły poważnej redukcji. Nie zawierano zupełnie transakcji l. z. ziemskimi, z miejskimi zaś cokolwiek wyżej ceniono 8 pr. m. Warszawy o 25 gr.

AKCJE NAOGÓL ZWYŻKOWAŁY.

Mimo nader szczupłego zakresu obrotów, które dokonywano jedynie w trzech działach akcji, tendencja dla akcji wyraźnie się wzmacniła.

„CYGANERJA” na ekranie: „Capitolu”.

Literatura, scena, a wreszcie i ekran uwieczniły potrzykroć zgoła specjalną i niemiejszczącą się w ramach przyjętego naogół podziału klas społecznych.

Istotnie, film ten wywiera i pozostawia bardzo silne wrażenie, a to dzięki wprowadzeniu widza w nastrój, o wywołaniu jakiegoś pokusień się może jedynie dzieło o niezaprzeczalnych walorach artystycznych i estetycznych.

Po raz trzeci wruszająca historia niezachwiałej miłości Mimi i Rudolfa zwróciła na siebie oko Sztuki, tym razem niemieckiej, która pieśń tę wyśpiewała bez słów, ufa, iż oczy Liljany Gish wymowniej wyrażą...

Absolutne opanowanie materiału oraz przezwyciężenie wszelkich trudności realizacyjnych każe zaliczyć reżysera „Cyganerji” King Vidora do najbardziej odpowiednich po waz filmowych.

Steep.

FERALNA „TRZYNASTKA”

ma rozegrać kilka spotkań w Polsce.

Bułgarski klub sportowy „Football Club 13” zwrócił się do W. G. i D. Ligi z propozycją rozegrania w Polsce kilku spotkań towarzyskich...

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. mr. L. Idzikowskiego.

W dniu 20 b. m. o godz. 9.30 w katedrze św. Stanisława Kościłki odprawione zostanie przez J. E. ks. biskupa dr. W Tymienieckiego uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. majora - pilota Ludwika Idzikowskiego.

ZWIEDZAJĄC Powszechną Wystawę Krajową W POZNANIU, NIE ZAPOMNIJ ODWIEDZIĆ JEDYNEGO z PISM ŁÓDZKICH KIOSKU „ECHA” PAWILON PRASY - PARK WILSONA.

Komu się szczęście uśmiechnęło!

Table with columns for prize amounts and winning numbers for the XIX Polish State Lottery.

Radio-kącik.

Piątek, 19-go lipca. Warszawa. - Godz. 11.56 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Koncert z płyt gramofonowych; 12.50 Wystawa Poznańska młóty; 13.00 Komunikat meteorologiczny; 15.40 Komunikat gospodarczy; 16.15 Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych; 16.30 Koncert z płyt gramofonowych; 17.15 Komunikaty przygodne; 17.25 Pogadanka p. t. „Płaty Złazd Matej Ententy Koblent” z dzieła „Kacik dla koblent” wygłosi p. Marja Ankiewiczowa; 17.50 Ostatnie nowiny z Wystawy; 18.00 Koncert orkiestr mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 19.40 Nad program i komunikaty; 19.56 Sygnał czasu i odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Odczyt z działu „Higiena i medycyna” p. t. „Zapobieganie chorobom serca” wygłosi dr. E. Reicherówna; 20.30 Koncert popularny z Doliny Szwalcarskiej; 22.00 Komunikat meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj po raz 30-ty i ostatni w sezonie sztuka Gordina „Mira Efras”.

Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasie zamawiając.

TRUPA WILEŃSKA W TEATRZE MIEJSKIM. Od jutra (sobota) rozpoczyna w Teatrze Miejskim występy znakomita o światowej sławie żargonowa trupa wileńska pod kierunkiem Mazo.

TEATR LETNI W OGRÓDZIE STASZICA.

Dzisiaj, jutro i pojutrze ostatnie trzy przedstawienia wielkiej, przebojowej rewji Ojoka i Efeła, która wywołała prawdziwą sensację w naszym mieście, zdobywając uznanie prasy i publiczności.

TEATR POPULARNY.

Ciesząca się niebywałym powodzeniem znakomita operetka „Hrabina Marica” grana jest codziennie o godzinie 8.30 wieczorem z p. E. Brandtówną w roli tytułowej, pp. Moranowiczem, Zakrzewskim, Tartakowiczem i Góreckim w rolach głównych...

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 25), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfaina (Wschodnia 54), J. Koprńskiego (Nowomiejska 15).

# MATKA CZY CÓRKA? W krainie cytryn nie wolno się całować.

### Dramatyczny konflikt w sali sądowej.

### Przykra przygoda pary nowożeńców.

Zle się działo w chacie Mikołaja Mamirowa zamieszkałego pod Białogrodem. Nieszczęsny od kilku lat był właściwie inwalida, niezdolnym do pracy i waleśał się tylko z kąta w kącie, nienawidzony przez żonę, dzieci i teściową. A żona jego, 30-letnia Marja, piękna była jeszcze i ponętą i wcale nie miała zamiaru zrzec się

dramatycznego konfliktu, obie bowiem starały się wzajemnie uniewinnić, a winę ścigała na siebie. Matka utrzymywała, że córka jest niewinna, a córka do samego

twierdziła o matce. Ostatecznie jednak ustalono, że starszuka jest niewinna, a winowajczynią jest Marja, która skazano na dwanaście lat ciężkiego więzienia.

Przykrej przygody doznała młoda para nowożeńców paryskich, która wybrała się w kilkutygodniową podróż poślubną do Włoch. 30-letni inżynier Franciszek Perier, postanowił wraz z swą

żoną wyjechać w podróż poślubną do Włoch. Rodzicom swoim obiecał, że będzie do nich często pisywał. Młodzi państwo Perier ruszyli rzeczywiście do

stonecznej Italii i zatrzymali się kilka dni w Rzymie. Pewnego wieczora siedzieli w hallu hotelowym, przeglądając pisma ilustrowane. W pewnym momencie młoda para, przypuszczając, że nikt jej nie obserwuje, zasłoniła się obszernym miesięcznikiem ilustrowanym i złączyła swe usta w długim pocałunku. Niestety, znaleźli się ciekawscy, którzy to spłustrzegli...

Doniesiono o tem policji, która natychmiast zaarrestowała winowajców. Jak wiadomo bowiem — pocałunki w miejscu publicznym są we Włoszech z nakazu Mussoliniego najsurowiej zabronione, odpowiednio karane. Daremnie tłumaczyła się młoda para, daremnie prosiła i błagała Skazano ją na 15 dni aresztu.

Oczywiście, iż o tem fakcie nie donieśli młodzi państwo Perier swoim rodzicom. Pewnie jednak znajomy, który wczesniej wrócił do Paryża z Rzymu, gdzie dowiedział się o owym tragicomicznym historii, był na tyle niedelikatny, że telefonicznieawiadomił rodziców panny młodej.

o tej przygodzie. Pan Perier starszy, posiadający rozgąszone stosunki, wytyczył wszystkie siły, aby syna i synową uwolnić z więzienia. Usiłowania te jednak splezły na niczem. Biedni nowożeńcy musieli osiedzieć 15 dni, poczem natychmiast wyjechali z Włoch, przeklinając na czem świat stołdekofskie zarządzenia antypoślubkowe.

## POJEDYNKI POMIĘDZY KOBIECAMI.

### Zaciętość niezawsze idzie w parze z odwagą.

Pisarz i publicysta francuski Paweł Reboux, rzekomo w związku z pojedynkiem, który podobno miał miejsce zimą pomiędzy dwiema studentkami uniwersytetu warszawskiego o muzykanta z jazzbandu, pisze, że nie jest to pierwszy pojedynek, odgrywający się pomiędzy kobietami, nie pierwszy wypadek, który podniecił opinię ogólną i zapal publicystyki.

Przykłady podobne nie są odosobnione w historii. W XIV stuleciu Duńczycy nie tylko uprawiali kobiety do wyboru zastępców, rozgrywających za nie sprawy sporne, lecz i do osobistego stawiania w pojedynku.

We Francji historyk 17-go stulecia Tallemant des Réaux wspomina o damie Chateau-Gay de Murat, która jeździła konno z szablą w boku i pistoletem przy siodle. Przypuszczając zdradę szlachcica, którego darzyła swymi łaskami, nie przelewała łez, nie robiła tego, co dziś zwijemy „scenami”, lecz wzywała go na pojedynek.

Kochanek i przeciwnik zachował się z elegancją, nie zranił tej, która pragnęła nazawsze pozostać damą jego serca, lecz zmęczył ją walką tak, że sama poprosiła o zaprzestanie jej, upatrując w wyniku pojedynku sąd Boży i świadectwo niewinności ukochanego. Tenże Tallemant des Réaux pisze o pewnej damie, z którą mąż obchodził się brutalnie. Po jego śmierci spowodowanej przez nią samą (zbiła go kijami) wyszła z zamąż powtórnie, lecz wszelkie spory z drugim mężem rozstrzygała pojedynkiem na szablę.

Sławna była także w Francji kobieta - rycerz d'Eon, co do płci której z powodu jej wojowniczości usposobienia długo zachodziły wątpliwo-

ści; tak celny był z niej strzelec, że w pojedynkach pokonywała wszystkich.

W roku 1820 pojedynkowały się na florety w Paryżu dwie

lety pomiędzy dwiema paniami słynnymi ze swej elegancji. Jedną z nich została raniąca, lecz po roku znalazła się w Paryżu, jako artystka teatru rodzajowe-



Niezapomniane „Dziewcze z karuzeli” — Mari Phiblin — w swej nowej roli w filmie „Port marzeń”.

artystki Opery o... pieska szwedzkiego szlachcica. Piesek obok rasowej piękności posiadał cenną obróżę ze złota. Wściekłość i zawiść artystki była tak wielka, że musiano rozdzielić je siłą.

W roku 1858, dwie śpiewaczki francuskie odbyły pojedynek na noże,

jak w krwawej Sycylii. Tym razem chodziło o sprzedawcę kłopotliwego. Trybunał paryski skazał zawięty przeciwniczki na trzy miesiące więzienia.

Dziesięć lat później, w 1868 roku w okolicach Bordeaux miał miejsce pojedynek na pisto-

lety pomiędzy dwiema paniami słynnymi ze swej elegancji. Jedną z nich została raniąca, lecz po roku znalazła się w Paryżu, jako artystka teatru rodzajowe-

go. Druga wyszła za Amerykanina, rozentuzjanzowanego całą tą sprawą. Po zamążpójściu wiodła życie wolne od przygód, poświęcone dzielnym miłosierdziu.

Pojedynki na ogół mają tę dobrą cechę, że kończą się zwykłą zgodą poważnionych.

W czasach najnowszych, nie dawno temu, zwrócił uwagę prasy i publiczności paryskiej pojedynek pomiędzy właścicielką wielkiego magazynu krawieckiego i jedną z jej sióstr pomocniczych, która opuściła ją dla założenia magazynu na własną

zgodą poważnionych. W czasach najnowszych, nie dawno temu, zwrócił uwagę prasy i publiczności paryskiej pojedynek pomiędzy właścicielką wielkiego magazynu krawieckiego i jedną z jej sióstr pomocniczych, która opuściła ją dla założenia magazynu na własną

zgodą poważnionych. W czasach najnowszych, nie dawno temu, zwrócił uwagę prasy i publiczności paryskiej pojedynek pomiędzy właścicielką wielkiego magazynu krawieckiego i jedną z jej sióstr pomocniczych, która opuściła ją dla założenia magazynu na własną

zgodą poważnionych. W czasach najnowszych, nie dawno temu, zwrócił uwagę prasy i publiczności paryskiej pojedynek pomiędzy właścicielką wielkiego magazynu krawieckiego i jedną z jej sióstr pomocniczych, która opuściła ją dla założenia magazynu na własną

zgodą poważnionych. W czasach najnowszych, nie dawno temu, zwrócił uwagę prasy i publiczności paryskiej pojedynek pomiędzy właścicielką wielkiego magazynu krawieckiego i jedną z jej sióstr pomocniczych, która opuściła ją dla założenia magazynu na własną

zgodą poważnionych. W czasach najnowszych, nie dawno temu, zwrócił uwagę prasy i publiczności paryskiej pojedynek pomiędzy właścicielką wielkiego magazynu krawieckiego i jedną z jej sióstr pomocniczych, która opuściła ją dla założenia magazynu na własną

zgodą poważnionych. W czasach najnowszych, nie dawno temu, zwrócił uwagę prasy i publiczności paryskiej pojedynek pomiędzy właścicielką wielkiego magazynu krawieckiego i jedną z jej sióstr pomocniczych, która opuściła ją dla założenia magazynu na własną

praw do życia i miłości. Niedługo kochała bardzo Mikołaja, starszego od niej o lat sześć, który znany był z siły i urody i zdobywał szturmem wszystkie serca niewieście. Ale teraz, gdy straszliwa niemoc uczyniła Mikołaja żywym trupem, Marja z ową bezwzględnością, właściwą wieśniakom

zienażydziła męża. Stąd już nie jeden był tylko krok do zbrodniczej wsiły i jej wykonania. Marja pokochała innego, młodego wieśniaka i postanowiła wyjść za niego za mąż. Mąż zaś, który był przeskądą dla tego związku, otrulił. Zbrodnia jednak wyszła na jaw. Nagła śmierć Mikołaja zwróciła uwagę sąsiadów, którzy wiedząc o niesnaskach rodzinnych,

uwiadomili policję.

Zarządziła ona ekshumację zwłok i stwierdziła zbrodnię. Wówczas sędziwa matka Marji, licząca 87 lat, oświadczyła, że ona otruliła zięcia, nie mogąc patrzeć na jego dalsze cierpienia. Aresztowano ją.

Gdy jednak miała się odbyć przeciwko niej rozprawa, córka tknięta wyrzutami sumienia, a mająca wystąpić tylko w charakterze świadka, przyznała się do wszystkiego. W sali sądowej doszło między matką a córką do

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy specjalistów ZAWADZKA 1.  
Szpitalna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 3-3 przyjmują kobiety lekarze  
w siedzibie św. Łazarza od 9-2 pp. Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH  
Badania krwi i wydzielin na syfilis i trypan.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem.  
Gabinet światło-leczniczy.  
Kosmetyka lekarska  
Oddział poczekalni dla kobiet  
**PORADA 3 zł.**

Zi. 200 Nr.: 148, 337, 622, 1416, 33, 612, 73, 701, 2291, 352, 992, 3042, 106, 291, 343, 435, 548, 645, 809, 918, 918, 38, 4182, 96, 240, 505, 629, 794, 897, 958, 83, 5250, 62, 478, 580, 621, 815, 947, 6126, 262, 859, 449, 704, 843, 993, 7359, 606, 42, 797, 8093, 171, 75, 279, 310, 21, 400, 723, 921, 9139, 83, 303, 78, 439, 510, 52, 69, 90, 710, 924, 27.

10106, 304, 49, 483, 601, 77, 727, 976, 79, 11140, 268, 436, 565, 622, 94, 928, 12001, 259, 375, 593, 859, 917, 13116, 45, 47, 223, 25, 467, 619, 726, 45, 81, 817, 14049, 124, 66, 69, 85, 286, 327, 407, 34, 54, 565, 752, 890, 900, 15027, 165, 89, 362, 463, 535, 65, 651, 748, 16007, 164, 87, 714, 23, 88, 93, 886, 605, 17071, 170, 222, 414, 88, 89, 583, 610, 53, 70, 704, 8, 855, 90, 928, 38, 18002, 53, 179, 84, 91, 93, 233, 425, 74, 635, 762, 88, 891, 908, 46, 19052, 71, 94, 131, 63, 84, 266, 378, 405, 9, 89, 610, 28, 779, 817.

20244, 310, 34, 452, 584, 975, 801, 37, 906, 63, 21035, 70, 348, 421, 512, 34, 789, 990, 22234, 89, 323, 83, 479, 518, 41, 609, 91, 98, 847, 58, 952, 90, 23011, 376, 757, 824, 24136, 248, 72, 340, 80, 614, 885, 25170, 86, 97, 353, 785, 829, 71, 93, 986, 26037, 110, 233, 325, 638, 864, 985, 27245, 31271, 450, 62, 647, 564, 622, 28, 58, 715, 87, 974, 28044, 211, 310, 44, 439, 631, 752, 60, 838, 72, 946, 92031, 230, 333, 42, 479, 635, 840, 910, 54, 93324, 541, 885, 94100, 311, 422, 43, 529, 44, 610, 709, 902, 35, 95026, 71, 179, 206, 390, 425, 515, 86, 715, 96001, 168, 91, 246, 308, 21, 561, 713, 30, 91, 906, 80, 97055, 117, 72, 368, 558, 84, 91, 98100, 13, 56, 344, 576, 706, 84, 853, 991, 99001, 35, 168, 86, 366, 97, 447, 64, 547, 635, 88, 797.

100001, 157, 93, 484, 574, 652, 700, 63, 91, 840, 52, 933, 101014, 67, 77, 369, 92, 519, 30, 38, 79, 99, 642, 772, 88, 825, 935, 39, 46, 102012, 45, 115, 78, 214, 47, 84, 98, 316, 406, 738, 49, 58, 844, 958, 103034, 648, 868, 952, 104363, 436, 591, 607, 758, 62, 815, 105032, 39, 216, 96, 453, 576, 664, 801, 106265, 363, 536, 738, 49, 956, 107004, 69, 136, 51, 71, 85, 905, 47, 66, 314, 430, 71, 524, 47, 86, 694, 784, 857, 75, 956, 69, 108187, 467, 694, 778, 825, 53, 109996, 196, 240, 68, 74, 428, 521, 738, 39, 817, 18, 44, 54.

110020, 156, 228, 406, 50, 572, 799, 967, 111042, 274, 86, 328, 86, 474, 532, 41, 637, 852, 112094, 239, 365, 480, 508, 759, 113074, 386, 456, 575, 704, 859, 926, 114062, 287, 328, 73, 613, 784, 805, 70, 924, 115187, 348, 528, 729, 38, 73, 705, 30, 803, 901, 21, 88, 116033, 54, 101, 20, 51, 90, 584, 607, 989, 117055, 92, 126, 28, 203, 328, 29, 47, 524, 60, 861, 69, 118215, 43, 58, 79, 90, 422, 57, 60, 532, 82, 670, 713, 840, 914, 37, 66, 119014, 41, 82, 85, 138, 213, 308, 65, 67, 87, 614, 850, 950.

120052, 151, 213, 34, 64, 94, 322, 458, 548, 83, 722, 93, 97, 889, 962, 76, 121121, 220, 348, 56, 97, 523, 34, 78, 86, 87, 627, 65, 66, 781, 886, 967, 122025, 43, 128, 42, 259, 379, 574, 86, 727, 929, 45, 57, 67, 123160, 247, 613, 56, 7730, 89, 879, 124025, 229, 357, 454, 564, 705, 705, 23, 48, 800, 98, 920, 37, 55, 125052

060, 177, 247, 415, 539, 653, 742, 931, 126054, 161, 176, 259, 349, 642, 824, 864, 952, 127275, 76, 350, 417, 34, 528, 611, 741, 977, 128007, 09, 77, 214, 18, 24, 36, 333, 76, 438, 85, 618, 87, 91, 789, 185, 23, 70, 94, 129086, 249, 82, 526, 77, 690.

130001, 185, 325, 464, 503, 606, 34, 64, 803, 16, 60, 131033, 55, 165, 80, 409, 29, 552, 628, 82, 732, 88, 89, 830, 56, 132047, 102, 16, 67, 83, 351, 420, 520, 47, 58, 73, 639, 840, 46, 87, 957, 133051, 139, 43, 310, 412, 639, 46, 826, 966, 134043, 67, 160, 291, 320, 38, 675, 783, 916, 135123, 279, 98, 519, 630, 47, 72, 807, 26, 923, 136052, 129, 48, 285, 87, 367, 452, 69, 514, 48, 621, 34, 53, 912, 46, 94, 137206, 45, 483, 640, 835, 91, 138040, 111, 56, 283, 420, 66, 557, 669, 784, 801, 31, 139244, 82, 83, 311, 410, 504, 659, 785, 806, 13, 68, 71.

140051, 193, 349, 56, 63, 407, 12, 87, 526, 41, 81, 816, 928, 76, 141014, 76, 194, 350, 421, 502, 60, 83, 610, 38, 58, 69, 710, 870, 84, 923, 142032, 103, 264, 566, 639, 705, 959, 89, 143189, 263, 65, 358, 83, 400, 52, 535, 55, 637, 898, 924, 31, 144157, 225, 42, 354, 401, 79, 571, 639, 886, 145023, 129, 290, 441, 79, 93, 562, 673, 872, 75, 80, 945, 146052, 527, 937, 147099, 149, 326, 447, 58, 613, 59, 97, 801, 992, 148026, 41, 124, 56, 64, 96, 244, 73, 382, 403, 589, 738, 950, 149241, 355, 410, 19, 510, 45, 778, 96, 903, 22, 44.

150009, 59, 135, 264, 845, 151222, 406, 73, 88, 97, 562, 633, 757, 819, 40, 152029, 108, 255, 378, 85, 95, 499, 589, 718, 21, 40, 867, 926, 34, 47, 74, 154045, 54, 153, 202, 320, 406, 590, 746, 81, 966, 155095, 242, 81, 96, 323, 88, 401, 40, 87, 540, 780, 900, 52, 156057, 446, 512, 759, 89, 157133, 317, 41, 482, 510, 823, 158235, 303, 59, 437, 68, 75, 679, 94, 844, 921, 159017, 109, 208, 31, 342, 64, 79, 456, 72, 581, 92, 659, 792.

160019, 117, 81, 321, 321, 433, 634, 46, 913, 161034, 142, 43, 342, 70, 72, 488, 577, 645, 723, 47, 52, 162033, 53, 162, 67, 95, 277, 350, 525, 700, 09, 809, 48, 163282, 330, 405, 527, 613, 17, 95, 751, 828, 984, 164160, 308, 448, 560, 710, 83, 923, 63, 165278, 381, 446, 535, 617, 77, 879, 906, 166030, 42, 87, 147, 218, 20, 342, 59, 432, 35, 46, 63, 530, 39, 58, 783, 830, 167055, 78, 125, 53, 223, 372, 489, 553, 609, 909, 46, 168179, 288, 327, 660, 810, 196145, 201, 74, 386, 474, 576, 703, 938.

170037, 128, 690, 886, 171048, 286, 413, 24, 91, 741, 826, 172184, 299, 418, 36, 789, 901, 173151, 256, 411, 546, 73, 97, 817, 51, 920, 83, 174015, 269, 87, 486, 703, 36, 69, 869, 930, 175039, 200, 378, 99, 625, 75, 764, 878, 176099, 104, 260, 642, 782, 89, 177040, 68, 130, 68, 460, 951, 66, 178013, 171, 242, 64, 320, 26, 50, 58, 437, 514, 50, 683, 927, 179106, 332, 53, 654, 760, 877.

180002, 13, 146, 83, 465, 85, 564, 652, 70, 747, 807, 995, 181094, 263, 615, 92, 803, 18, 960, 181288, 200, 46, 331, 33, 71, 402, 39, 617, 70, 921, 183064, 138, 98, 274, 339, 549, 607, 711, 55, 884, 942, 90, 184043, 253, 409, 540, 609, 726, 941.

060, 177, 247, 415, 539, 653, 742, 931, 126054, 161, 176, 259, 349, 642, 824, 864, 952, 127275, 76, 350, 417, 34, 528, 611, 741, 977, 128007, 09, 77, 214, 18, 24, 36, 333, 76, 438, 85, 618, 87, 91, 789, 185, 23, 70, 94, 129086, 249, 82, 526, 77, 690.

130001, 185, 325, 464, 503, 606, 34, 64, 803, 16, 60, 131033, 55, 165, 80, 409, 29, 552, 628, 82, 732, 88, 89, 830, 56, 132047, 102, 16, 67, 83, 351, 420, 520, 47, 58, 73, 639, 840, 46, 87, 957, 133051, 139, 43, 310, 412, 639, 46, 826, 966, 134043, 67, 160, 291, 320, 38, 675, 783, 916, 135123, 279, 98, 519, 630, 47, 72, 807, 26, 923, 136052, 129, 48, 285, 87, 367, 452, 69, 514, 48, 621, 34, 53, 912, 46, 94, 137206, 45, 483, 640, 835, 91, 138040, 111, 56, 283, 420, 66, 557, 669, 784, 801, 31, 139244, 82, 83, 311, 410, 504, 659, 785, 806, 13, 68, 71.

140051, 193, 349, 56, 63, 407, 12, 87, 526, 41, 81, 816, 928, 76, 141014, 76, 194, 350, 421, 502, 60, 83, 610, 38, 58, 69, 710, 870, 84, 923, 142032, 103, 264, 566, 639, 705, 959, 89, 143189, 263, 65, 358, 83, 400, 52, 535, 55, 637, 898, 924, 31, 144157, 225, 42, 354, 401, 79, 571, 639, 886, 145023, 129, 290, 441, 79, 93, 562, 673, 872, 75, 80, 945, 146052, 527, 937, 147099, 149, 326, 447, 58, 613, 59, 97, 801, 992, 148026, 41, 124, 56, 64, 96, 244, 73, 382, 403, 589, 738, 950, 149241, 355, 410, 19, 510, 45, 778, 96, 903, 22, 44.

150009, 59, 135, 264, 845, 151222, 406, 73, 88, 97, 562, 633, 757, 819, 40, 152029, 108, 255, 378, 85, 95, 499, 589, 718, 21, 40, 867, 926, 34, 47, 74, 154045, 54, 153, 202, 320, 406, 590, 746, 81, 966, 155095, 242, 81, 96, 323, 88, 401, 40, 87, 540, 780, 900, 52, 156057, 446, 512, 759, 89, 157133, 317, 41, 482, 510, 823, 158235, 303, 59, 437, 68, 75, 679, 94, 844, 921, 159017, 109, 208, 31, 342, 64, 79, 456, 72, 581, 92, 659, 792.

160019, 117, 81, 321, 321, 433, 634, 46, 913, 161034, 142, 43, 342, 70, 72, 488, 577, 645, 723, 47, 52, 162033, 53, 162, 67,